

Sygn. akt I ACa 1244/11

Sygn. akt I ACa 1244/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ewa Kaniok

Sędzia SA – Roman Dzięczek /spr./

Sędzia SO del. – Mariusz Łodko

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w P.

przeciwko A. Projekt O., (...) Spółce Jawnej w P.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji obu stron

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 23 maja 2011 r. sygn. akt X GC 348/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz A. Projekt O., (...) Spółki Jawnej w P. kwotę 7200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

2. zasądza od (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz A. Projekt O., (...) Spółki Jawnej w P. kwotę (...) (dwadzieścia tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesowych w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1244/11

UZASADNIENIE

(...) sp. z o.o. w P. (dalej także jako – Spółka lub (...)) wniosła o nakazanie A. Projekt O., S. sp. j. w P. (dalej także jako – (...)) zaniechania naruszania autorskich praw majątkowych do dokumentacji warsztatowo-koncesyjnej przestrzeni wodnej i gardzieli skraplacza energetycznego dla Elektrociepłowni (...) wykonanej przez powoda, w ramach umowy zawartej w dniu 17 lipca 2007 r. z (...) sp. z o.o., nakazanie usunięcia skutków tego naruszenia, w szczególności przez wycofanie z obrotu i zniszczenie egzemplarzy dokumentacji warsztatowo-koncesyjnej, którymi pozwany rozporządził na rzecz osób trzecich, zasądzenie od pozwanej spółki kwoty 300.000 zł oraz nakazanie opublikowania w prasie oświadczenia o treści sformułowanej w pozwie.

Powodowa spółka wskazała, że w dniu 17 lipca 2007 r. zawarła umowę z (...) sp. z o.o., w której zobowiązała się do wykonania dokumentacji warsztatowo-koncesyjnej m.in. dla skraplacza energetycznego dla Elektrociepłowni

(...). Strona powodowa wykonała tę dokumentację oraz jej kolejne rewizje i przekazała je zlecającemu. W dniu 26 stycznia 2009 r. powód uzyskał od prezesa zarządu (...) sp. z o.o. informację, że spółka (...) przekazała (...) sp. z o.o. „Dokumentację koncesyjną przestrzeni wodnej oraz gardzieli skraplacza energetycznego dla EC B.". Dokumentacja opracowana przez powoda została wcześniej udostępniona pozwanej spółce przez P. C.. W ocenie powodowej spółki, w dokumentacji pozwanego przekazanej P. C. zostały wykorzystane obliczenia i rysunki wykonane przez stronę powodową i przekazane P. C. w dniu 30 lipca 2008 r., jako rewizja 3 oraz w dniu 2 września 2008 r., jako rewizja 4. Zmianie uległy jedynie tabliczki rysunkowe z identyfikacją autorów projektu. Powód wskazał, że w ten sposób strona pozwana naruszyła autorskie prawa majątkowe, wykorzystując dzieło bez zgody autora. Powodowa spółka nie zawierała bowiem z pozwaną spółką żadnej umowy dotyczącej przeniesienia praw autorskich do przedmiotowej dokumentacji, ani nie udzieliła stronie pozwanej licencji na korzystanie z tej dokumentacji. Co więcej, działanie pozwanego było zawinione, skoro wspólnicy pozwanej spółki latem 2008 r. zwracali się do powoda z propozycją nabycia praw autorskich do ww. dokumentacji. Strona powodowa wyjaśniła przy tym, że postanowienie zawarte w pkt 6.1.6. umowy z dnia 17 lipca 2007 r. zawartej ze spółką (...) nie mogło doprowadzić do przeniesienia praw autorskich do przedmiotowej dokumentacji na P. C., ponieważ strony umowy wbrew treści art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. Nr 90 z 2006 r., poz. 631 ze zm. – dalej „prawo autorskie”) nie określiły pól eksploatacji, które obejmuje ta umowa.

A. wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana nie zaprzeczyła, że wykorzystwała rysunki i obliczenia z dokumentacji projektowej autorstwa powoda do przygotowania dokumentacji koncesyjnej na potrzeby spółki (...). Strona pozwana podniosła, że w dniu 20 grudnia 2004 r. pomiędzy Elektrownią (...) S.A. a konsorcjum firm (...) została zawarta umowa na realizację bloku energetycznego o mocy 833 MW. Następnie, w dniu 15 czerwca 2007 r. (...) sp. z o.o. w W. podpisała z (...) sp. z o.o. umowę nr (...), w ramach której spółka (...) zobowiązała się wykonać projekt warsztatowy oraz wyprodukować kompletne urządzenia tj. skraplacz główny, podgrzewacze niskoprężne i rozprężacz. Strony tej umowy postanowiły, że C. zapewni, aby wszyscy jego podwykonawcy udzielili (...) nieodwołalnej wolnej od opłat licencji na używanie i kopiowanie wszelkich projektów, rysunków, specyfikacji, raportów i innych materiałów, dokumentów i informacji dostarczonych przez C. w związku z pracami, a nadto C. zagwarantuje, że sprzedaż i wykorzystanie przedmiotu umowy nie naruszają praw autorskich. Z kolei w dniu 17 lipca 2007 r. P. C. zawarł umowę z powodem.

W dniu 12 lutego 2008 r. pozwany zawarł z (...) sp. z o.o. umowę, w której P. C. zlecił pozwanej spółce wykonanie dokumentacji koncesyjnej elementów skraplacza tj. gardzieli i komór wodnych. Natomiast, strona pozwana zleciła wykonanie tej dokumentacji B. M.. B. M. wykonała tę dokumentację w oparciu o udostępnioną jej przez stronę pozwaną dokumentację autorstwa powoda.

Wyrokiem wstępnym z dnia 23 maja 2011 Sąd Okręgowy Warszawa -Praga w Warszawie uznał za usprawiedliwione w zasadzie roszczenia (...) sp. z o.o. w P. z tytułu niezawinionego naruszenia przez A. Projekt O., S. sp. j. w P. autorskich praw majątkowych do utworu - dokumentacji projektowej (warsztatowo-koncesyjnej) przestrzeni wodnej i gardzieli skraplacza energetycznego, wykonanej przez (...) sp. z o.o. w P. w ramach umowy nr (...) z dnia 17 lipca 2007 r., zawartej z (...) sp. z o.o. w P., przez wykorzystanie obliczeń i rysunków, pochodzących z tej dokumentacji w dokumentacji koncesyjnej przestrzeni wodnej i gardzieli skraplacza energetycznego, wykonanej przez A. Projekt O., S. sp. j. w P. w ramach umowy nr (...) z dnia 12 lutego 2008 r., zawartej z (...) sp. z o.o. w (...) sp. z o.o. w W..

Sąd ten ustalił, że:

Powodowa spółka (wykonawca) w dniu 17 lipca 2007 r. zawarła z (...) sp. z o.o. w P. (obecnie (...) sp. z o.o.), tj. zlecającym, umowę nr (...). W umowie tej strona powodowa zobowiązała się do wykonania dokumentacji projektowej „na bazie przepisów UDT, (...) 97/23/EC, w oparciu o dane założeniowe (...) sp. z o.o. w W.", czyli dokumentacji warsztatowo- koncesyjnej skraplacza głównego, 4 podgrzewaczy niskoprężnych i zbiornika rozprężacza (§ 1 ust. 2.1 umowy).

Powód „zobowiązał się do przeniesienia na zlecającego autorskich praw majątkowych dla przedmiotu umowy" (§ 6 ust. 6.1.6. umowy). Powodowa spółka zobowiązał się także do umieszczenia w opracowywanej dokumentacji m.in.:

znaku formowego i logo zlecającego, tabelki firmowej według standardu otrzymanego do zlecającego (§ 7 ust. 7.2.1. i 7.2.2. umowy).

Nadto, strona powodowa zobowiązała się dostarczyć zamówioną dokumentację „w formie elektronicznej w wersji do odczytu, umożliwiającej wykonanie dodatkowych kopii dokumentacji” (§ 2 ust. 2.1.4. umowy).

Powodowa spółka przekazała spółce (...) zamówioną dokumentację, w tym, w dniu 26 stycznia 2009 r. dokumentację koncesyjną przestrzeni wodnej oraz gardzieli.

W dokumentacji tej na każdej stronie u dołu znajduje się logo (...) P. T. - (...) / P. E. P. oraz adnotacja w języku polskim i angielskim o treści: „Na dokument ten i informacje w nim zawarte zastrzegamy sobie wszelkie prawa. Powielanie lub udostępnianie osobom trzecim tego dokumentu bez wyraźnej naszej zgody jest surowo zabronione.”. Taka sama adnotacja znajduje się w ramach umieszczonych na rysunkach, stanowiących część dokumentacji.

W dniu 12 lutego 2008 r. pozwana spółka zawarła z (...) sp. z o.o. umowę nr (...). W umowie tej strona pozwana zobowiązała się m.in. do wykonania dokumentacji koncesyjnej elementów skraplacza dla Elektrowni (...), tj. gardzieli i komór wodnych (§ 4 w zw. z § 1 umowy). W dniu 15 stycznia 2009 r. strona pozwana przekazała P. C. wykonaną dokumentację koncesyjną.

Strona pozwana zleciła wykonanie tej dokumentacji B. M., która wykonała tę dokumentację w oparciu o udostępnioną jej przez stronę pozwaną dokumentację autorstwa powoda, wykorzystując część obliczeń i rysunków sporządzonych przez stronę powodową.

Sąd Okręgowy uznał powyższy stan faktyczny za bezsporny.

Wskazał, że powód w niniejszej sprawie dochodził wyłącznie ochrony autorskich praw majątkowych (art. 79 prawa autorskiego).

Mając na uwadze, że w sprawie sporna była nie tylko sama zasada odpowiedzialności pozwanego, ale strony pozostawały również w sporze co do wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia o naprawienie szkody (art. 79 ust. 1 pkt 3 prawa autorskiego), w ocenie Sądu pierwszej instancji uzasadnione było wydanie wyroku wstępnego.

Strony zgadzały się, że pozostająca przedmiotem sporu dokumentacja ma charakter jednostkowy w tym sensie, że urządzenie, którego dotyczy jest niepowtarzalne.

Sąd Okręgowy wskazał także, że strony były zgodne co do tego, iż wykonana przez powoda dokumentacja warsztatowo-koncesyjna jest utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego.

Strona pozwana powoływała się na instytucję wyczerpania prawa do egzemplarza utworu (art. 51 ust. 3 u.p.a.p.p.); jej zdaniem miała ona prawo wykorzystać egzemplarz dokumentacji przekazanej jej przez P. C., pozostając w przekonaniu, że P. C. posiada prawa autorskie do dokumentacji, które nabyła na mocy umowy z dnia 17 lipca 2007 r.

Sąd wskazał, że przekazane spółce (...) przez stronę powodową egzemplarze dokumentacji - przy założeniu, że P. C. była podmiotem uprawnionym w rozumieniu art. 51 ust. 3 u.p.a.p.p. - mogły być dalej przedmiotem obrotu bez naruszania autorskich praw majątkowych powodowej spółki. Jednak z tego, że konkretny egzemplarz dokumentacji mógł być przedmiotem obrotu, w tym znaczeniu, że mógł być przekazywany przez P. C. innym podmiotom, nie wynika, iż strona pozwana była uprawniona do wykorzystania części tej dokumentacji przy wykonywaniu przez siebie na rzecz P. C. dokumentacji koncesyjnej. Taka możliwość istniałaby jedynie wówczas, gdyby P. C. dysponowała prawami autorskimi do spornej dokumentacji (art. 67 prawa autorskiego).

Sąd odrzucił stanowisko strony powodowej, że umowa ta zawierała jedynie zobowiązanie do zawarcia w przyszłości umowy o przeniesienia praw autorskich. Uznał, że art. 64 prawa autorskiego wprowadza zasadę, iż umowa zobowiązująca do przeniesienia autorskich praw majątkowych ma również skutek rozporządzający i tak należało

postrzegać postanowienie § 6 ust. 6.1.6. umowy z dnia 17 lipca 2007 r. W ocenie Sądu, taka interpretacja znajdowała również potwierdzenie w zeznaniach U. M., która wyjaśniła, że nigdy nie zdarzyło się, aby powodowa spółka zawierała odrębną umowę o przeniesienie praw autorskich do wykonywanej dokumentacji.

Skoro umowa z dnia 17 lipca 2007 r. obejmowała również rozporządzenie autorskimi prawami majątkowymi, wymagało rozważenia, jakich pól eksploatacji dotyczyła ta umowa. Odwołując się do treści art. 41 ust. 2 prawa autorskiego Sąd pierwszej instancji wskazał, że pole wyraźnie w umowie niewymienione nie zostaje objęte przeniesieniem. Zauważył, że w treści § 6 ust. 6.1.6. umowy z dnia 17 lipca 2007 r. brak jest wskazania jakiegokolwiek pola eksploatacji, jednak dopatrzył się w jej treści dwóch pól eksploatacji.

Po pierwsze, strona powodowa zobowiązała się dostarczyć zamówioną dokumentację „w formie elektronicznej w wersji do odczytu, umożliwiającej wykonanie dodatkowych kopii dokumentacji” (§ 2 ust. 2.1.4. umowy); a Spółka godziła się na to, że P. C. będzie mógł zwielokrotnić dostarczone egzemplarze dokumentacji.

Dalej wywiedziono, że brak w analizowanej umowie wskazówek co do ewentualnie innych pól eksploatacji i nie znalazł w tym zakresie wsparcia w dyspozycji art. 65 § 2 k.c.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie przyjął, iż sporna umowa obejmowała takie pole eksploatacji dokumentacji, które uprawniałoby stronę pozwaną do wykorzystania rysunków i obliczeń wykonanych przez powoda, jako część własnej dokumentacji koncesyjnej.

A skoro spółka (...) nie nabyła skutecznie od powoda praw autorskich do dokumentacji, w zakresie umożliwiającym wykorzystywanie rysunków i obliczeń wykonanych przez powoda, jako część własnej dokumentacji, to nie mogła skutecznie przenieść takich praw na stronę pozwaną. Tym samym, pozwana spółka dopuściła się naruszenia autorskich praw majątkowych powoda do dokumentacji warsztatowo-koncesyjnej przestrzeni wodnej i gardzieli skraplacza energetycznego, wykorzystując rysunki i obliczenia wykonane przez powoda bez jego zgody, jako część własnej dokumentacji koncesyjnej przygotowanej na zlecenie P. C. (art. 17 prawa autorskiego).

Jednak według Sądu mógł pozostawać w usprawiedliwionym, błędnym przekonaniu, że wykorzystując rysunki i obliczenia autorstwa powodowej spółki działa zgodnie z prawem i nie narusza niczyich praw autorskich. Pozwana spółka wykonała bowiem dokumentację koncesyjną na zlecenie P. C., który przekazał stronie pozwanej egzemplarz dokumentacji autorstwa powoda. Pozwany znał także treść umowy między (...) P. i P. C., w której P. C. zapewniał, iż wszyscy jego podwykonawcy udzielą A. P. nieodwołalnej wolnej od opłat licencji na używanie i kopiowanie wszelkich projektów, rysunków, specyfikacji, raportów i innych materiałów, dokumentów i informacji dostarczonych przez P. C. w związku z pracami. Nadto, w przekazanej pozwanej spółce dokumentacji znajdowały się adnotacje, że prawa autorskie do niej przysługują (...) P.. Okoliczności te mogły utwierdzić stronę pozwaną w przekonaniu, że dysponentem praw autorskich do otrzymanej od P. C. dokumentacji jest A. P. i P. C.. W konsekwencji tego Sąd uznał, że naruszenie przez pozwanego autorskich praw majątkowych powoda było niezawinione. I na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. oraz art. 17 w zw. z art. 41 ust. 2 prawa autorskiego uznał za usprawiedliwione w zasadzie roszczenia M.-Projekt sp. z o.o. w P. z tytułu niezawinionego naruszenia przez A. Projekt O., S. sp. j. w P. autorskich praw majątkowych do utworu - dokumentacji projektowej (warsztatowo-koncesyjnej) przestrzeni wodnej i gardzieli skraplacza energetycznego, wykonanej przez (...) sp. z o.o. w P. w ramach umowy nr (...) z dnia 17 lipca 2007 r., zawartej z (...) sp. z o.o. w P., przez wykorzystanie obliczeń i rysunków, pochodzących z tej dokumentacji w dokumentacji koncesyjnej przestrzeni wodnej i gardzieli skraplacza energetycznego, wykonanej przez A. Projekt O., S. sp. j. w P. w ramach umowy nr (...) z dnia 12 lutego 2008 r., zawartej z (...) sp. z o.o. w (...) sp. z o.o. w W..

Apelację od wyroku wstępnego wniosły obie strony.

Powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wniosła o zmianę wyroku wstępnego w całości i uznanie za usprawiedliwione w zasadzie roszczeń powoda z tytułu zawinionego naruszenia przez pozwanego autorskich praw majątkowych do utworu - dokumentacji projektowej (warsztatowo-koncesyjnej) przestrzeni wodnej

i gardzieli skraplacza energetycznego, wykonanej przez Powoda w ramach umowy nr (...) z dnia 17 lipca 2007 r., zawartej z (...) Sp. z o.o. w P., przez wykorzystanie obliczeń i rysunków, pochodzących z tej dokumentacji koncesyjnej przestrzeni wodnej i gardzieli skraplacza energetycznego, wykonanej przez pozwanego w ramach umowy nr (...) z dnia 12 lutego 2008 r., zawartej z (...) Sp. z o.o. w (...) Sp. z o.o. w W..

Pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu:

- naruszenie prawa materialnego – art. 41 ust. 2 prawa autorskiego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie do treści umowy z dnia 17 lipca 2007 r. zawartej pomiędzy powódką i (...) Sp. z o.o. i wadliwe uznanie, że nie nastąpiło skuteczne przeniesienie autorskich praw majątkowych na P. C. do dokumentacji warsztatowo – koncesyjnej przestrzeni wodnej i gardzieli skraplacza energetycznego dla Elektrociepłowni (...) wykonanej przez powódkę, na polu eksploatacji, które uprawniałoby stronę pozwaną do wykorzystania rysunków i obliczeń wykonanych przez powódkę, jako część własnej dokumentacji koncesyjnej,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że pole eksploatacji określające zakres korzystania z utworu jakim była dokumentacja opracowana przez powódkę na podstawie umowy z 17 lipca 2007 r. zawartej pomiędzy powódką i (...) Sp. z o.o., a ustalone przez Sąd jako prawo do wykorzystywania powyższej dokumentacji w toku całego procesu związanego z wykonaniem i oddaniem do użytkowania skraplacza głównego, podgrzewaczy niskoprężnych i rozprężacza nie uprawniało pozwanej do wykorzystania rysunków i obliczeń wykonanych przez powódkę, jako części własnej dokumentacji koncesyjnej.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej A. jest usprawiedliwiona, natomiast apelacja powódki pozbawiona jest uzasadnionych podstaw.

Na wstępie, odnosząc się najważniejszego kwestii w sprawie, tj. jaka w istocie była treść łączącej powódkę z (...) Sp. z o.o. umowy w zakresie związanym z przeniesieniem autorskich praw majątkowych do dokumentacji projektowej warsztatowo – koncesyjnej skraplacza głównego, 4 podgrzewaczy niskoprężnych i zbiornika rozprężacza i czy doszło do przeniesienia na rzecz tego ostatniego podmiotu pełni praw do tej dokumentacji w zakresie związanym z wytworzeniem urządzeń objętych tą dokumentacją dla Elektrociepłowni (...), w tym do udostępniania jej podwykonawcom, z możliwością wykorzystania dla potrzeb sporządzenia dodatkowej dokumentacji służącej budowie wskazanych urządzeń, zauważyć należy, że Sąd Okręgowy takiej szerokiej wykładni nie przyjął (v. s. 827, pkt V.1 uzasadniania). Jednocześnie, odwołując się do brzmienia art. 41 ust. 2 prawa autorskiego uznał, że nabycie tych praw ograniczyło się do dwóch pól eksploatacji: 1) wykonania dodatkowych kopii (zwielokrotnienia) poprzez kopiowanie nośników ewentualnie kopiowania plików zawierających dostarczoną dokumentację oraz 2) wykorzystanie uzyskanej dokumentacji w toku całego procesu związanego z wykonaniem i oddaniem do użytkowania skraplacza głównego, podgrzewaczy niskoprężnych i rozprężacza, w tym znaczeniu, że mógł ją przekazywać innym podmiotom biorącym udział w budowie urządzeń oraz posługiwać się nią wobec organów administracji publicznej przy wszystkich czynnościach związanych z budową (k. 828, pkt V.3 in fine uzasadnienia). Przy czym, w punkcie V.4 uzasadnienia ograniczył to drugie pole eksploatacji w ten sposób, że uznał, że pozwany, notabene będący podwykonawcą P. C. dla potrzeb wytworzenia przedmiotowych urządzeń dla EC B., nie mógł posłużyć się otrzymaną dokumentacją poprzez włączenie jej części do własnej dokumentacji koncesyjnej.

Z tym ostatnim stanowiskiem Sądu nie sposób się zgodzić.

Przypomnieć należy – na tle faktów podniesionych przez pozwaną, niespornych zresztą w sprawie, że pozwana przekazała P. C., na jej zlecenie, dokumentację koncesyjną przestrzeni wodnej oraz gardzieli skraplacza energetycznego dla EC B., w której zostały wykorzystane obliczenia i rysunki wykonane przez powódkę, a przekazane

jej przez P. C. (jako rewizja 3 i 4) - że kwestia rzeczywistej treści umowy, a więc jej wykładnia, stosownie do art. 65 k.c., stanowi zagadnienie prawa materialnego, które Sąd drugiej instancji bierze pod uwagę z urzędu, w granicach zaskarżenia. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecnictwem, postępowanie apelacyjne choć jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji; pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Sąd drugiej instancji nie może więc ograniczać się jedynie do oceny zarzutów skarżącego, lecz musi dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

W apelacji pozwanej trafnie podniesiono, że w przyjętym przez Sąd pierwszej instancji jako drugie, polu eksploatacji autorskich praw majątkowych powódki, które nabyła P. C., wadliwie przyjęto, że nie mieściło się prawo tego ostatniego podmiotu do przekazania części tej dokumentacji kolejnemu podwykonawcy tego urzędnika, dla potrzeb uzyskania uzupełniającej dokumentacji tych urzędzeń. Było to sprzeczne z treścią umowy, której „jasny sens” należało odczytać nie tylko w świetle treści pisemnej i jej rozumieniu, ale przede wszystkim zgodnie z celem umowy i kontekstem sytuacyjnym jej wykonywania. Przy czym, co tu należy jedynie podkreślić, również do umów, o których mowa w art. 41 ust. 2 prawa autorskiego, należy stosować reguły wykładni zawarte w art. 65 k.c., które wymagają przede wszystkim odniesienia się do całego złożonego oświadczenia woli, a nie jedynie do jego wybranego fragmentu; wymagają także zbadania okoliczności w jakich oświadczenie zostało złożone i jego celu (por. wyrok SN z dnia 23 września 2004 r., III CK 400/2003, LEX nr 174201).

W szerszym kontekście zaś, w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r. (III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 5, poz. 168) Sąd Najwyższy przyjął na tle tego ostatniego przepisu tzw. kombinowaną metodę wykładni. Wyrazem tego stanowiska są także późniejsze orzeczenia (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 85 i z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, niepubl.). To, jak strony, składając oświadczenie woli, rozumiały je, można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych. Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, nr 3, poz. 81). Prowadzeniu wszelkich dowodów w celu ustalenia, jak strony rzeczywiście rozumiały pisemne oświadczenie woli nie stoi na przeszkodzie norma art. 247 k.p.c. Dowody zgłaszane w tym wypadku nie są bowiem skierowane przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, a jedynie służą jej ustaleniu w drodze wykładni (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1951 r., C 112/51, OSN 1952, nr 3, poz. 70 i z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75 OSPiKA 1977, nr 1, poz. 6).

Trzeba mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy - przez analogię do art. 491 § 2, art. 492 i 493 k.c. - cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej.

Powyższe uwagi, stanowiące aktualny dorobek judykatury, nakazywały w realiach sprawy niniejszej przed przejściem do oceny żądania pozwu ustalić zasadniczą treść umowy zawartej pomiędzy stronami w dniu 17 lipca 2007 r., mając z jednej strony na uwadze: zapis § 1 Umowy oraz cały kontekst sytuacyjny jej realizacji, poczynając od przekazania powódce danych założeniowych (...) Sp. z o.o. w W. na bazie przepisów UDT, (...) 97/23/EC (§ 1 ust. 2.1 - k. 43), poprzez niesporną okoliczność, że miał to być utwór dla rządzeń jednostkowych docelowego odbiorcy; zapis w umowie, że powódka przeniesie na Zlecającego autorskie prawa majątkowe do całego przedmiotu umowy (§ 6.1.6

– k. 47), dokonywanie niezwłocznych poprawek i uzupełnień (§6.1.7 – tamże) oraz naniesie zapis na opracowanej dokumentacji w postaci znaku firmowego i logo Zlecającego oraz tabelkę firmową Zlecającego (§ 7.2.1 – 2 – tamże).

Nie można było pominąć także zasadniczych zeznań w sprawie:

- świadka M., który podpisywał umowę w imieniu powódki i przyznał, że powódka zobowiązała się do przeniesienia praw autorskich do dokumentacji na rzecz C. oraz stwierdził, że każdy z podwykonawców miał prawo korzystać z ich dokumentacji aby wykonać powierzone mu prace (k. 716). Świadek ten zeznał także, że cała praca powódki kończyła się sporządzeniem dokumentacji powykonawczej i to zostało wykonane (k. 717 in principio). Wskazał, że pozwana wykonywała pewne elementy skraplacza;

- świadek R., który podpisywał umowę w imieniu firmy (...) zeznał, że Zlecający nabył prawa autorskie do projektu, aby móc przenieść je na rzecz firmy (...). C. mógł dokonywać zmian dokumentacji bez zgody powódki (k. 718). Wskazał na liczne zmiany projektu (tamże) oraz powstałą potrzebę uzupełnienia dokumentacji koncesyjnej skraplacza, co zostało zlecone A. (k. 718 – 719);

- świadka S., który podpisywał umowę w imieniu Spółki (...) i zeznał, że dokumentacja była przekazywana podwykonawcom, jeżeli było to niezbędne do wykonania danego elementu i A. (k. 719). Wskazał, że brał udział w odbiorze końcowym prac przeprowadzonych przez (...) i A. (k. 720). Jego zdaniem pozwana wykonywała pewne prace związane ze skraplaczem i dostarczała dokumentację powykonawczą. Dodał, że urządzenie zlecone do wykonania pozwanej było dość proste, ale spółce (...) brakowało miejsca na hali, aby je wykonać (tamże);

- świadka B. będącej członkiem zarządu P. C. i podpisującej umowę z powódką, która zeznała, że było dla niej jasne, iż prawa autorskie przypadły jej firmie. Z wezwań do Sądu dowiedziała się, że jest jakiś problem z prawami autorskimi. Prawa autorskie były spółce (...) niezbędne, ponieważ dokumentacja była używana w ramach realizacji kontraktu dla firmy (...). Podkreśliła, że zawsze jej firma nabywała prawa autorskie do dokumentacji (k. 790).

Te uzupełniające dowody wskazywały w sposób niewątpliwy, że P. C. nabyła od powódki prawa autorskie do dokumentacji, aby wykonać urządzenia zamówione przez A.; Spółka ta mogła także – dla potrzeb realizacji tych urządzeń – udostępniać dokumentację podwykonawcom, w tym pozwanej; a jeśli była do tego potrzebna dodatkowa dokumentacja, dla wykonania danego urządzenia, podwykonawca mógł wykorzystać tę dokumentację. Całość dokumentacji objętej umową z 17 lipca 2007 r., po licznych rewizjach i uzupełnieniach podlegała akceptacji powódki, w ramach umowy zawartej z P. C., co przyznali świadkowie M. i R., sprawujący techniczny nadzór nad pracami w imieniu obu firm, które łączyła wskazana umowa.

W tym kontekście za oczywiste nieprzekonywające należało uznać zeznania U. M., która przeczyła, aby umowa przenosiła jakiegokolwiek prawa autorskie do dokumentacji i twierdziła, że zapis, iż prawa autorskie są zastrzeżone na rzecz A. , nic nie znaczący. Zarazem przyznała, że powódka wykonała 18 rewizji dokumentacji i że czasami przyjmuje się, że jedna firma robi dokumentację warsztatową, a druga koncesyjną (k. 814).

Z kolei w zgodzie z zeznaniami przywołanych świadków co do treści umowy z 17 lipca 2007 r. w zakresie relewantnym w sprawie zeznał K. O., który wskazał, że zlecona pozwanej dokumentacja koncesyjna skraplacza musiała korzystać z dokumentacji warsztatowej (k. 814 in fine). Projekt musi być spójny i rysunki nie mogą się różnić.

W tym spektrum dowodów w ich krytycznej, ale racjonalnej i pozostającej w zgodzie z celem umowy ocenie w kontekście przyznanych okoliczności, że rewizje i uzupełnienia oraz końcowe uzgodnienia i odbiory zostały wykonane przez powódkę na zlecenie P. C. i przekazane firmie (...), ograniczenie zastosowane przez Sąd pierwszej instancji dla opisu drugiego pola eksploatacji objętego umową należało uznać za nieusprawiedliwione i nie dające się pogodzić z jej rzeczywistą treścią. W końcu to spółki (...) (i A.) decydowały o ostatecznym kształcie dokumentacji i wyborze podwykonawców dla potrzeb wytworzenia urządzeń docelowych. Rzeczywista treść umowy nie może być wykładana wbrew celowi i sposobowi jej realizacji; doszło zatem do przeniesienia na rzecz tego ostatniego podmiotu pełni praw do tej dokumentacji w zakresie związanym z wytworzeniem urządzeń objętych tą dokumentacją dla Elektrociepłowni

(...), w tym do udostępniania jej podwykonawcom, z możliwością wykorzystania dla potrzeb sporządzenia dodatkowej dokumentacji służącej budowie wskazanych urządzeń. Takiej wykładni nie może przeczyć epizod zaistniały pomiędzy stronami w 2008 r., a dotyczący próby pozyskania przez pozwaną własnych uprawnień do części dokumentacji wytworzonej przez powódkę.

A skoro pozwana nie posłużyła się rysunkami i obliczeniami dla innych celów, niż wynikające z umowy z P. C. i dla celów wytworzenia (produkcji) urządzenia skraplacza dla EC B., nie naruszyła tym samym autorskich praw majątkowych powódki, które skutecznie w tej części zostały zbyte na rzecz tej Spółki.

Z tych względów, uznając, że apelacja pozwanej okazała się trafna, a apelacja powódki nie miała usprawiedliwionych podstaw, na podstawie art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 99 w zw. z art. 98 k.p.c. Za pierwszą instancję koszty objęły wynagrodzenie radcy prawnego w stawce minimalnej, a w drugiej instancji, obok 75% wynagrodzenia w stawce minimalnej radcy prawnego, także zwrot opłaty od apelacji.